



PRZYJACIELE
MA ZAWSZE



MA ZAWSZE
PRZYJACIELE

Autor: Patrycja
Budzińska
Ilustrator:
Patrycja
Budzińska

LADY-KRÓLIK OLIVIA-CHOMIK
MONIKA-KON, HANIA-KOT, MARYSIA-PIES

- Żył sobie raz pewien króliczek o imieniu Lady. Pewien raz do jej szkoły przyszła nowa uczennica o imieniu Klivia. Wszyscy ją bardzo polubili. Ale Lady, już nikt nie lubił, bawia się tylko z Chomiczkiem.



A o Króliczku już nikt nie pamiętał.
Pewnego dnia Oliwia zobaczyła jak
króliczek siedział sam na ławce.
Oliwia spytała co się stało? a lady
odpowiedziała nikt mnie nie lubi.
To może ja zostanę twoją przyjaciółką



Dobrze odpowiedziała Lady. Pewnego razu
się pokłóciły bo ich koleżanka Marysia chcia-
ła się z nimi bawić. Ale Oliwia powiedziała nie ja-
che sama się z tobą bawić. Lady jej naprawdę
pobawmy się z Marysią. Nie odpowiedziała Oli-



Ź się pokłóciły. Następnego dnia nawet nie
pomyślały do siebie Stárka. Po tygodniu, w szkole
się pogodziły, a po szkole wybrały się na
piknik. Chomiczek zapomniał z pikniku rowera i
ktoś go zabrał. Zrobiła ulotki i ogłoszenia.



Następnego dnia Chomiozek miał urodziny, i jej najlepsza koleżanka Lady kupiła jej rower. Było już bardzo późno i wszyscy porzili spać. Gdy Chomiozek się obudził zastanawiał się tak: "ranek, ranek super ranek więc do szkoły czas."



W szkole Oliwia zobaczyła z
Kroliczkiem że ich nie-przyjaciółka
ma nowy rower zupełnie taki sam
jak Oliwia na pikniku. Już wiem
kto mi ukradł rower z pikniku to
Hania narza nie-przyjaciółka
powiedziała Oliwia. I podeszła do
Hani. Hania ukradłaś mi rower użył
odpowiedziała Hania.



Też chciałam taki mieć powiędrziata glania.
To mogłaś powiędrzić to bym ci dała mój
rower czyli że moge go zatrzymać. Tak
powiędrziła Olwia ale proszę cię nie kradnij
więcej glania. W Chomiczka i Królówka szkoła
był kon o imieniu Monika.



Gdy była przerwa Lady, Miwia, Marysia,
Głania i Monika bawiły się w „Rodzinkę.pl”.
Po szkole umówiły się do domu zrobić
POP-CORN i oglądały EPOKE LODOWCÓW.
Gdy nadeszła sobota to Głania, Monika,
Miwia, Lady, i Marysia poszły na lody.
Później poszły do domu i się bawiły
kabankami. Piły dużo i zrzęśliwie.





Patrycja Buchińska kl. II a
SP nr 3 w Krotynie